

Kontekst społeczno- ekonomiczny instytucji dozwolonego użytku

praca magisterska z prawa autorskiego

Zanim przejdę do omówienia zagadnień związanych z użytkowaniem oraz nowymi obszarami eksploatacji utworów, chciałbym przedstawić szerszy kontekst, w który wpisują się te kwestie. Moim zdaniem, rola instytucji prawa autorskiego jest nie do przecenienia w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Jednym z jej głównych zadań jest zapewnienie równowagi pomiędzy swobodnym korzystaniem z utworu przez legalnego użytkownika a interesami twórców i podmiotów praw pokrewnych. Nie chciałbym w tym miejscu ograniczać się tylko do naszego kraju, ale również pokazać, że to, o czym będę pisał w dalszej części, ma również swój globalny wymiar. Ale czy mogło być inaczej w dobie globalizacji, w której takie osiągnięcia techniczne jak internet, telewizja satelitarna czy sieci telefonii bezprzewodowej sprawiają, że komunikacja międzyludzka nigdy nie była tak prosta, a przepływ informacji tak szybki?

Szczególnym problemem, nad którym od dłuższego czasu toczy się zażarta dyskusja, jest korzystanie z utworów w ramach sieci internet. Początkowo, internet był projektem finansowanym przez Agencję Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony Stanów Zjednoczonych – w pierwotnym zamierzeniu – sieć komputerowa „która mogłaby przetrwać atak nuklearny”. W przypadku zniszczenia części sieci, łączność pomiędzy pozostałymi jej elementami miała zostać zachowana. Sieć miała zapewnić wydajność, niezawodność i niezależność od wytwórców przy przesyłaniu danych. Jej „cywilne” wykorzystanie zaczęło

się na początku lat 90', do czego w znacznej mierze przyczynił się Tim Berners-Lee, który opracował podstawy języka HTML obecnie powszechnie stosowanego do tworzenia stron WWW. W 1993 roku powstała pierwsza graficzna przeglądarka WWW – Mosaic.

Obecnie internet znajduje zastosowanie w niemal każdej dziedzinie naszego życia. Główna jego przewaga nad pozostałymi mediami, takimi jak radio czy telewizja, tkwi w jego interaktywności, która jest nieporównywalnie większa niż w przypadku tradycyjnych mediów. Lista usług dostępnych w sieci internet jest ogromna i obejmuje m.in. możliwość przeglądania stron WWW, kontaktowania się z innymi użytkownikami za pomocą poczty elektronicznej, komunikatorów, telefonii internetowej (VoIP). Bez wychodzenia z domu, możemy dokonać zakupów lub uregulować opłaty poprzez swoje konto w elektronicznym banku. Nie należy zapominać, że internet oferuje również usługi multimedialne, takie jak radio internetowe czy telewizje, które dzięki coraz powszechniejszemu dostępowi do szybkich łączy telekomunikacyjnych zyskują coraz większą popularność. Korzystanie z internetu stało się również źródłem wielu wątpliwości natury prawnej. Dotychczasowe rozwiązania prawne, nie uwzględniające specyfiki sieci internet, stały się poważnym problemem dla praktyków jak i teoretyków prawa. Dziedziną prawa, dla której internet stał się szczególnym wyzwaniem, okazało się prawo własności intelektualnej.

Internet, będąc środowiskiem, w którym kopiowanie treści w postaci tekstów czy grafiki i następne jej wykorzystanie do stworzenia np. strony internetowej jest niezmiernie łatwe, wręcz „zachęca” do naruszeń praw autorskich. Jednak prawdziwe kłopoty dla prawa własności intelektualnej oznaczało opracowanie technologii peer-to-peer (P2P) umożliwiającej szybki i prosty sposób wymiany plików pomiędzy użytkownikami sieci internet. Pierwszym programem tego typu był Napster, stworzony w 1999 roku przez dziewiętnastoletniego studenta Shawna Fanninga. Bez większej przesady można stwierdzić, że wywołał on trzęsienie ziemi w branży rozrywkowej i zmienił na

zawsze podejście ludzi do muzyki. Pierwotnie zaprojektowany w celu ułatwienia wymiany plików muzycznych w sieciach akademickich, błyskawicznie swym zasięgiem objął cały świat. Tak z dnia na dzień, użytkownicy internetu otrzymali możliwość pobrania za darmo wirtualnie każdej piosenki, o ile ktoś z zalogowanych osób akurat miał ją w swoim udostępnionym katalogu. Program ten zyskał ogromną popularność na całym świecie, osiągając w lutym 2001 roku liczbę 26,4 mln zweryfikowanych użytkowników. Działalność Napstera spotkała się z dezaprobatą przemysłu muzycznego. W skutek nakazu sądowego był on zmuszony w lipcu 2001 roku do wyłączenia wszystkich swoich serwerów. Jak się wkrótce okazało, zwycięstwo przemysłu muzycznego było pyrrusowe.

Po sukcesie Napstera, programy typu P2P zaczęły powstawać jak grzyby po deszczu: AudioGalaxy, iMesh, Kazaa, Grokster, WinMX szybko przejęły pałeczkę w umożliwianiu internautom wymiany różnego rodzaju utworów, pośród których, co należy podkreślić, oprócz utworów chronionych prawem autorskim znajdowało się wiele należących do domeny publicznej. Wielkie kompanie muzyczne i filmowe pod przewodnictwem RIAA, rozpoczęły krucjatę przeciwko sieciom P2P, podnosząc różnorakie argumenty, z których płynęło jasne przesłanie dla opinii publicznej: ściąganie muzyki za pośrednictwem bezpłatnych serwisów „zabija ją”. Na potwierdzenie tych słów przytoczę, jakże dramatyczną, wypowiedź dyrektora naczelnego Time Warner – Richarda Persons, który nakreślił iście apokaliptyczną wizję sytuacji: „...tu nie chodzi tylko o grupę dzieciaków kradnących muzykę. Tutaj chodzi o zamach na wszystko co tworzy kulturową ekspresję naszego społeczeństwa. Jeśli nie uda nam się ochronić i zachować naszego systemu własności intelektualnej, kultura zaniknie. I korporacje nie będą w tym przypadku jedynymi pokrzywdzonymi. Artyści zostaną pozbawieni bodźca do tworzenia. Najgorszy scenariusz zakłada, iż nasz kraj pogrąży się w czymś na kształt kulturowych Wieków Ciemnych.”

Mimo tych dramatycznych wypowiedzi, warto zauważyć, że w dobie globalizacji, Internet i technologie związane z nim przyczyniły się do większej demokratyzacji dostępu do kultury, szczególnie dla osób, które nie miały wcześniej łatwego dostępu do różnorodnych dzieł. Wyłania się z tego wyraźne pytanie, jak pogodzić prawa twórców i ochronę ich własności intelektualnej z potrzebą szerokiego dostępu do utworów w internecie. Z pewnością jest to jedno z głównych wyzwań współczesnego prawa autorskiego, które musi odnaleźć odpowiednią równowagę pomiędzy interesami twórców, podmiotów praw pokrewnych i użytkowników.

Wnioskując, kwestia praw autorskich w kontekście nowych technologii, takich jak Internet, jest zagadnieniem złożonym i wielowymiarowym, które ciągle wymaga poszukiwania odpowiednich rozwiązań. Prawo autorskie musi dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości, aby odpowiednio chronić twórców, ale jednocześnie nie ograniczać społecznego dostępu do dzieł kultury.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.